

Rozważania: niedziela 25 tygodnia okresu zwykłego (rok C)

Rozważanie na niedzielę 25
tygodnia okresu zwykłego.
Poruszane tematy to: powołani
do życia Bożą logiką;
pomysłowość zarządcy jako
przykład; decyzja życia z
Bogiem.

- Powołani do życia Bożą logiką;
- Pomysłowość zarządcy jako
przykład;
- Decyzja życia z Bogiem.

WIELE PRZYPOWIEŚCI JEZUSA kryje w sobie niespodzianki albo nieoczekiwane zwroty akcji. W opowiadaniach, które przedstawia Pan, zazwyczaj pojawia się coś niezwykłego, co czasem wprawia w zakłopotanie słuchacza czy czytelnika. Warto zwrócić uwagę, na przykład, że w pewnej przypowieści stawia za wzór zarządcę, który roztrwania majątek swojego pana (por. Łk 16,1-8). Nie jest też czymś intuicyjnym urządzenie uczyty na powrót młodszego syna, który opuścił dom i zaprzepaścił pieniądze ojca (por. Łk 15,11-32). Niezwykłe wydaje się również darowanie ogromnego długu słudze, który jedynie prosił o więcej czasu na spłatę (por. Mt 18,22-35). Podobnie zaskakuje właściciel winnicy, który wypłaca swoim robotnikom wynagrodzenie nieproporcjonalne do wykonanej pracy (por. Mt 20,1-16).

Oprócz nauk zawartych w każdej przypowieści Jezus na różne sposoby przekazuje, że życie chrześcijańskie nie podlega dokładnie tym samym parametrom, co nasze. „Myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami” (Iz 55,8) – powiedział Bóg ustami proroka Izajasza. Przejście Chrystusa przez ziemię objawiło nam nową skalę wartości, według której należy patrzeć na świat. Logika władzy ustąpiła miejsca logice służby i miłosierdzia. Ci, którzy byli uważani za *najniższych* w społeczeństwie, zdobyli szczególną miłość Pana. A to, co służyło do zadawania okrutnej śmierci – krzyż – stało się źródłem życia. Są to w gruncie rzeczy paradoksy, które On sam ucieleśnił podczas swojego życia na ziemi: „Będąc Słowem, stał się człowiekiem i uniżył się; będąc bogatym, stał się ubogim, aby nas wzbogacić swoją nędzą; był potężny, a ukazał się tak słabym, że Herod gardził Nim i

wyśmiewał się z Niego; miał moc, by wstrząsnąć ziemią, a jednak został przybity do drzewa”^[1]. Jako uczniowie Chrystusa jesteśmy wezwani, aby pozwolić naszym sercom coraz bardziej żyć zgodnie z tą nową logiką.

ZANIM ZARZĄDCA STRACIŁ pracę, postanowił przeprowadzić ostatnią operację, aby zapewnić sobie przyszłe utrzymanie: wezwał dłużników swojego pana, zapytał ich, ile są mu winni, a następnie zapisał kwotę niższą od rzeczywistej. W ten sposób, jak opowiada nam przypowieść, zyskał przyjaźń tych osób, aby również w przyszłości móc liczyć na ich pomoc (por. Łk 16, 3-8). Jezus nie chce podkreślić nieuczciwości tego człowieka, ale jego spryt. W obliczu perspektywy życia w nędzy potrafił działać z

przenikliwością, aby zaspokoić swoje przyszłe potrzeby. Chrystus zachęca swoich uczniów, aby również wykorzystywali swoją pomysłowość do głoszenia Królestwa Bożego: „Ileż zapasu wkładają ludzie w sprawy doczesne! – mawiał św. Josemaría – (...) Kiedy ty i ja włożymy tyle samo zapasu w sprawy naszej duszy, będziemy mieli żywą i czynną wiarę; i nie będzie takiej przeszkody, której nie potrafilibyśmy pokonać w naszych przedsięwzięciach apostolskich”^[2].

Nie chodzi jednak o zwykłe matematyczne wyliczenie, w którym należy poświęcać tyle samo czasu sprawom Bożym, co innym naszym ludzkim zainteresowaniom. W rzeczywistości założyciel Opus Dei pragnie poruszyć nasze wnętrza, abyśmy odkryli, że relacja z Jezusem jest najważniejsza, że to ona daje prawdziwe szczęście i jest warta wszelkiej naszej pomysłowości.

Właśnie ludzkie sprawy, które już podejmujemy z zapałem, mogą stać się podstawą, by wzrastać w radości z rzeczy Bożych. „Wielu młodych ludzi dba o swoje ciało, starając się rozwijać siłę fizyczną lub wygląd zewnętrzny. Inni martwią się o rozwijanie swoich umiejętności i wiedzy, dzięki czemu czują się pewniej. Niektórzy mierzą wyżej, starają się bardziej angażować i troszczą się o rozwój duchowy (...) Nie będziesz wzrastał w szczęściu i świętości jedynie o własnych siłach i własnych myślach. Tak, jak się martwisz, żeby nie stracić połączenia z Internetem, upewnij się, czy aktywne jest twoje połączenie z Panem, a to oznacza nieprzerywanie dialogu, słuchanie Go, opowiedzenie Mu o swoich sprawach, a kiedy nie masz wyraźnych pomysłów, co należy uczynić, zapytaj: „Co Jezus zrobiłby na moim miejscu?””^[3]. Bóg, przemawiając w naszym sercu, obdarza nas sprytem i staje się

naszym najwierniejszym
sprzymierzeńcem w każdym
działaniu.

JEZUS KOŃCZY PRZYPowieść
następującą refleksją: „Żaden sługa
nie może dwom panom służyć. Gdyż
albo jednego będzie nienawidził, a
drugiego miłował (...). Nie możecie
służyć Bogu i Mamonie” (Łk 16,13).
W wielu dziedzinach życia zaleca się,
aby zawsze mieć gotowy *plan B*.
Jednak Pan zachęca nas, abyśmy
postawili wszystko na jedną kartę: na
Boga. „Jeżeli miłość Chrystusa i braci
nie jest uważana za coś dodatkowego
i powierzchownego, lecz traktuje się
ją jako prawdziwy i ostateczny cel
całego naszego życia, trzeba umieć
dokonywać zasadniczych wyborów,
być gotowym do wielkich wyrzeczeń,
a jeśli potrzeba, również do
męczeństwa. Dziś, tak jak w

przeszłości, życie chrześcijańskie wymaga odwagi”^[4]. Postawić na miłość oznacza odrzucić to, co nas obciąża, w naszym pragnieniu wielkodusznej służby innym.

Jednak nawet jeśli podjęliśmy decyzję, aby przyjąć logikę Boga, możemy zauważyć, że czasami nie żyjemy tak, jak byśmy tego chcieli. Tego właśnie doświadczył św. Paweł: „Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę” (Rz 7,19). Słowa św. Josemarii mogą nam pomóc ze spokojem zmierzyć się z tą sprzecznością: „Powiadasz, że w twoim sercu jest ogień i woda, chłód i upał, drobne namiętności i Bóg...: palisz Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek. Bądź spokojny. Dopóki chcesz walczyć, w twoim sercu nie ma dwóch zapalonych świec. Jest tylko jedna: ta dla Pana Boga”^[5]. „Tak” Maryi było «tak» osoby, która chce się zaangażować i zaryzykować, która

chce postawić wszystko na jedną kartę, bez innych gwarancji, niż pewność, że niesie obietnicę”^[6]. Ona pomoże nam żyć z przekonaniem, że nie ma lepszego wyboru niż ten, by żyć z Bogiem jako naszym najważniejszym towarzyszem drogi.

^[1] Św. Ambroży, *Komentarz do Psalmu 118*, Mediolan-Rzym 1987, s. 131-133.

^[2] Św. Josemaría, *Droga*, nr 317.

^[3] Franciszek, *Christus vivit*, nr 158.

^[4] Benedykt XVI, *Homilia*, 23-IX-2007.

^[5] Św. Josemaría, *Droga*, nr 724.

^[6] Franciszek, *Przemówienie*, 26-I-2019.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-niedziela-25-tygodnia-okresu-zwyklego-rok-c/>
(15-03-2026)